WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Nr. 33. dawniej **„Tygodnik Bialski“.** Rok 2.

Pismo zorganizowanych robotników i małorolników wydawane przez „Powiatowy Związek Gospodarczy“ w Białej.

Wychodzi na każdą niedzielę.
Redakcya i Administracya pisma: Biała „Związek Gospodarczy“, Nowy Rynek l. 5
Redaktor przyjmuje codziennie od 1. do 3. po południu.

Biała, dnia 17. sierpnia 1919.

Przedpłata pisma wynosi z przesyłką pocztową rocznie 20 K półrocznie 10 K 50 h, kwartalnie 5 K 70 h.
Numer pojedynczy 50 h.
Ogłoszenia od wiersza petitowego 1 K.
Nieopłaconych listów i reklamacyi nie uwzględnia się.

Zatuszowanie zbrodni kradzieży, oszustwa i lichwiarstwa

popełnionej przez wójta Twardego i spł. się nie uda. — Na razie oszust wójt Twardy i sekretarz Kolmer były wachmistrz żandarmeryi jeszcze urzędują. Jeszcze dalszy wypadek lichwy. Przy jednym wagonie zboża zarobili 20.000 koron.

Panowie lichwiarze, którzy dotąd pozostają na wolnej stopie, jeżdżą do posłów a w szczególności do Maślanki celem zatuszowania całej sprawy. Ludność obawia się, że i tym razem panom Twardemu i Kolmerowi blizkim przyjaciołom posła Ludwika Dobiji również paskarza przez protekcyę posłów narodowo demokratycznych nic się nie stanie. — My ostrzygamy tych posłów żeby nie bronili oszustwa i lichwiarstwa i nie osłaniali złodzieji. Twardy i Kolmer znienawidzeni w całym powiecie podczas wojny dosyć nabroili. — Wójt Twardy ze zawodu rzeźnik znany kręt na paskarstwie i przemytnictwie mięsa na Śląsk dorobił się majątku a nadto razem ze swoim sekretarzem gminnym Kolmerem byłym wachmistrzem austryackiej żandarmeryi dopuszczali się oszustwa przy zasiłkach tak, że nawet Komisya zasiłkowa uchwaliła oddać sprawę do Prokuratoryi. Mimo to dotąd nic się tym panom nie stało i jeszcze dalej urzędują. — Teraz jednak skoro wiadomość o niesłychanem oszustwie i lichwiarstwie popełnionem przez naczelnika gminy i sekretarza ogłoszenia w tut. lokalnem piśmie rozeszło się w tysiącach egzemplarzy po całym powiecie a nadto przez ogłoszenie w Naprzodzie po całej Polsce to tuszowanie sprawy posłom, gdyby nawet chcieli protegować lichwiarzy, się nie uda.

Donieśliśmy że przy 3 wagonach zboża sprowadzonych z magazynów urzędowych w Pinczowie dobili urzędowi lichwiarze niespełna 70 tysięcy koron. Obecnie dowiadujemy się ze miesiąc przedtem na podstawie upoważnienia ministerstwa aprowizacyi wyrobionego przez posła Maślankę sprowadzili ci panowie 1 wagon zboża i zapłacili wedle własnego podania jeszcze nie sprawdzonego kwotę 56.000 koron a sprzedali go w powiecie zaraz na stacyi za 77.750 K czyli **że zdobyli do jednego tylko wagonu niespełna 20 tysięcy koron.**

Do ochrony ludności przed wyzyskiem mamy starostwo prokuratoryę, Sądy i komitet do zwalczania lichwy. — Ludność czeka na kroki jakie te władze przeciw publicznie skompromitowanym urzędowym lichwiarzem przedsięwezmą. **Na razie ci oszuści lichwiarze jeszcze urzędują.** — **Czekamy.**

Protestujemy.

Reakcya Polska święci tryumfy.

Zdaje nam się, że spokój jaki w Polsce panuje — drażni ludzi o endeckich zapatrywaniach i koniecznie chcą robotników sprowokować.

Robotnicy rolni w ostatnich czasach tłumnie wstępowali w szeregi organizacyi zawodowej — Okoliczne dwory w p. Bialskim zorganizowały się i postawiły rządania obszarnikom. — W celu przeprowadzenia umów między robotnikami a pracodawcami w dworach Czańcu, Nowej wsi, Czajkach, Bulowicach i t. d. wyjechał do Kęt **sekretarz Związków zawodowych i członek Rady Narodowej** w Cieszynie tow. Wawreczka. Obszarnicy dworów Czańca, Nowej wsi i Bulowic zgodzili się na żądania robotników i podpisali umowy. Natomiast dzierżawca obszaru w Czajkach obok Kęt **żyd Goldberg, w porozumieniu z księdzem** nie przyjął warunków i oświadczył, że robotnikom zarobków nie poprawi. — Robotnicy zastawili pracę. — Tow. Wawreczka był w ten czas z tow. Matyjaskiem w Malcu.

Żyd Goldberg nie chciał z nikim pertraktować tylko wyjechał do Sądu w Kętach, — gdzie domagał się aresztowania tow. Wawreczki, który rzekomo podburzył robotników.

Sąd w Kętach wydał polecenie żandarmeryi, która wracającego tow. **Wawreczkę i Matyjaska** z Malca **aresztowała i osadziła w aresztach w Kętach.** Robotnicy są oburzeni i protestują energicznie przeciw temu, aby dzisiaj w wolnej Polsce na donos pierwszego lepszego kapitalisty żydka, władze występowały, z represyjnymi środkami przeciw ruchowi organizacyi zawodowych.

Tow. Wawreczka pracuje jako sekretarz związków zawodowych od lat 25. — Jest znany powszechnie przez robotników i szanowany. —

To też zamach ten na wolność osobistą — **rozgoryczył** ludność robotniczą. — Robotnicy fabryk w Dziedzicach i kopalni węgla grożą nawet **strajkiem generalnym** jeżeli tow. Wawreczkę nie uwolnią. —

Protestują przeciw temu, aby zmuszano robotników dworskich pracować za **3 korony** dziennie — i oświadczają że solidarnie staną w obronie pokrzywdzonych. —

Słowa a czyny.

Dużo mówią i piszą, pismacy z obozu klerykalnego o tem, ze socyaliści to „paskarze dusz bo ze żydami trzymają (?)

Kiedy się jednak rozchodziło o poprawę stosunków robotniczych w Czajkach, to cała „reakcya endecko-klerykalna, wystąpiła **w obronie Żyda** a przeciw robotnikom. Nie wachał się nawet **ksiądz** odmawiać przyznania poprawy i namawiać Żyda, aby się nie zgodził na warunki, mimo tego, że **w innych dworach to uczyniono.**

Widzimy więc, że jeżeli się rozchodzi o zwalczenie socyalistów, to nie wacha się reakcya — do wspólnej — przeciw akcyi — popierać nawet swoich rzekomych — wrogów politycznych i wyznaniowych.

Panowie zjadacze socyalistów, nie zapominajcie o tem, że Polska znajduje się wśród wzmagań socyalnych. Przed bolszewizmem nie uratują nas wasze oszczercze wołania i denucyacye panowie endecy i księża, nie uratują nas **żandarmi**, bo żandarmi i wojsko nie uratowały ni potężnej Rosyi—Niemiec i Austryi, przeciwnie skon tych na militaryźmie opartych mocarstw przyspieszyły — **nas przed bolszewizmem uratują głębokie reformy socyalne,** do których dąży dzisiaj nawet ten biały niewolnik jakim jest **robotnik rolny.**

Ale nim to nastąpi nie prowokujcie wybuchu rozgoryczonych mas — nie zapominajcie, że ci znienawidzeni przez was socyaliści mają zaufanie u proletaryatu i że są większością w powiecie.

Tylko tak dalej.

Dowiadujemy się, że żyda Goldberga bierze w ochronę nawet Starostwo — i twierdzą, że jeżeli robotnicy nie podejmią pracy w Czajkach to wojskowość nadeśle **do Czajek jeńców.** Wiemy o tem, że dzisiaj powinno wszystkim na tem zależeć aby zbiory dokonały się i aby można zabespieczyć ludność od głodu. — Na tem stanowizku **stoi partya socyalistyczna i nie popiera strejków rolnych, bo najwięcej jej zależy na dobrobycie warstw biednych.** Jeżeli jednak dlatego robotnik ma pracować za **kilka centów** i nie chcą obszarnicy zgodzić się drogą polubowną załatwić zatargów — władze zaś nie chcą zmuszać jednego obszarnika, tylko wszystkich robotników, to robotnikom pozostaje ta ostatnia broń jaką jest **strejk.** Przypuszczamy, że władze Polskie staną na stanowisku sprawiedliwości i zmuszą obszarników do podwyższenia płacy robotnikom. — Zestawiając powyższe fakta.

Protestujemy jak najkategoryczniej aby w wolnej Rzeczypospolitej Polskiej stosowano przeklęte **c. k. austryacko-żandarmskie praktyki** aresztowania niewinnych zupełnie ludzi na podstawie choćby oszczerczego donosu, **bez przesłuchanie, bez podania nawet powodu. Protestujemy** tem energiczniej, że aresztowań tych dokonują pod znakiem polskiego orzełka, **te same** do niedawna jeszcze **c. k. żądarmskie organa** powszechnie przez ludność znienawidzone, które parę miesięcy wstecz węszyły szpiclowsko za najmniejszym choćby ruchem niepodległościowym polskim.

Protestujemy, aby ta **c. k. austryacka zmora** żandarmska, co tak strasznie dała się we znaki polskiej ludności w czasie wojny, pozostawała bez zmiany charakteru nadal w wolnej Polsce — i swem c. k. postępowaniem ściągała **na rząd powstającej Polski** to samo przekleństwo i niechęć ludu jaką darzyć musiał wrogie nam c. k. rządy austryackie.

Protestujemy przeciw dalszemu trzymaniu w aresztach tow. Wawreczki i Matyjaska i w **imieniu spokoju między robotnikami** domagamy się ich natychmiastowego uwolnienia.

Dokąd zdążacie?

Robotnicy rolni traktowani są do dziś dnia najgorzej ze wszystkich kategoryi robotniczych. Pracując nie osiem, lecz często i **14 godzin**, otrzymują za to wynagrodzenie najwyżej **4 do 5 K.** Mieszkania robotników rolnych po dworach wyglądają raczej na chlewiki. Nie dziw też, że dzieci fornali i służby dworskiej przed czasem też zapadają na gruźlicę i inne choroby; robotników pracujących pędzi się laskami do energiczniejszej pracy, wyzywa się ich w najordynarniejszy sposób. I to wszystko dzieje się w wieku 20-stym.

Obszarnicy zaś, tuczą się w ten sposób z wyzysku robotnika, sprzedają zboże **na pasek żydkom i katolikom handlarzom** i hulają.

Nic dziwnego, że w takich stosunkach żyjąc robotnicy rolni szukają ochrony w organizacyi zawodowej — łączą się w Związki zawodowe i przez swoich przedstawicieli pragną wywalczyć lepszy byt.

Nie zawsze jednak przemowia do przekonania obszarnikom żądanie robotnikow, zamiast jednak w części zrozumieć położenie robotnika, prowokują go i wprowadzają w rozgoryczenie. Szukają oni poparcia **w sądach i żandarmeryi** (jak to miało miejsce w Kętach), a spieszą obszarnikom w pomoc endeko-klerykali i inne austryackie szumowiny.

Krzycząc, że socyaliści buntują robotników, że socyaliści chcą zniszczyć Polskę (?) a właściwie chcą ratować raczej kapitalizm, który dla endeków jest ostoją i arką przymierza.

Są jednak dwory, gdzie nie dotarła jeszcze organizacya i powiecie czytelnicy, że tam z pewnością robotnicy zadowoleni a pracodawcy także.

Jest w p. bialskim obszar dworski w Dankowicach, należący do b. dóbr **arcyks. Stefana** z Żywca. Dzierżawcą w tem obszarze jest p. Jaworek, który posuwa się do tego, że nadstawia jeszcze w dzisiejszych czasach **swoją łapę do całowania (?) robotnikowi.**

Robotnicy rolni pracują u niego prawie że za bezcen — bo do niedawna płacił kobietom za 12-godzinną pracę w polu aż **1 K 80 h**, obecnie zaś **dobroczynca** za taką samą pracę płaci aż **3 K.** I w jaki sposób może teraz wyżyć rodzina robotnicza? Możeby panowie stojący zawsze w obronie starego porządku rozwiązali taką zagadkę?

To też robotnicy, nie mogąc wytrzymać w dotychczasowych stosunkach — i nie mając sił do pracy zażądali poprawy drogą legalną.

I co powiecie panowie z obozu reakcyonistów?

Pan Jaworek odpowiedział robotnikom **„chcecie to róbcie, nie to nie — chociaż by mi wszystko zboże zgniło na polu to ja mam dosyć a Wy z głodu pozdychacie“.**

Cóż na to pp. sędziowie w Kętach? Kto właściwie powinien siedzieć w kryminale? Dla p. Jaworka mogą robotnicy „zdychać“ zboże może gnić a on jest nietykalny. Natomiast ginący robotnik nie śmie się upomnieć o kawałek chleba, bo się go posyła do kryminału.

Komentarze chyba zbyteczne.

Pytamy się tylko „Dokąd dążycie?“

Wrogowie konsumów przyznają się do klęski i do bankructwa polityki przeciwkonsumowej.

Z ludnością w kółkach chcemy zgody i współpracy. — Nowe Konsumy.

W korespondencyi z Bielska do endecko-klerykalnego »*Dziennika Cieszyńskiego*« narzekają politycy bialscy, którzy wzięli sobie za zadanie rozbić solidarność robotniczą i ludową, że ***wskutek stworzenia spółki „Impeks" konsumy idą w górę, a kółka rolnicze upadają.***

Wedle przyznania się tego polityka antyludowego Impeks, rozporządzając wielkiemi kapitałami może dostarczyć nawet ze .zagranicy konsumom wiele towarów, ***tak, że kółka z konsumami konkurować nie mogą.***

»Stąd też — pisze dalej dosłownie endekoklerykał — *wypisują się robotnicy ze swych dotychczasowych organizacyi i wpisują się do konsumów socyalistycznych».*

To przyznanie się korespondenta jest bardzo cenne. Wynika bowiem z tego, iż robotnicy zrozumieli, iż dalsze pozostawanie w kółkach jest połączone dla nich z wielką szkodą. Robotnicy i małorolnicy nie widzą powodu dlaczego mieliby stronić od konsumów, skoro konsumy przy pomocy Impeks dostają towary i to po cenach tańszych jak gdziekolwiek indziej. Dziś jest dla robotnika i małorolnika najważniejszą kwestyą życiową by otrzymał środki żywności i inne artykuły zapotrzebowania po cenach możliwych, bo przy cenach lichwiarskich musiałby sam wraz z rodziną zginąć z głodu i stać się ofiarą epidemicznych chorób. ***Jeżeli tedy sami endeko-klerykali przyznają, że konsumy oparte o Impeks ratują ludność biedną od nędzy i nieszczęścia to jakim prawem wstrzymują od wstępowania do konsumów.*** Mówimy wyraźnie o *wstrzymaniu* ludności, bo korespondent endecki przyznaje, że ludność dobrowolnie widząc korzyści z konsumów do tych konsumów przystępuje, Jużeśmy nieraz pisali i taraz powtarzamy, ze *jednolita* organizacya ludności bezmajątkowej jest konieczną, jeżeli mamy doprowadzić do znacznego zniżenia ceny środków spożywczych i artykułów pierwszego zapotrzebowania. Ludność poprostu ginie i marnieje. jeżeli jeszcze nadal ma być pozbawioną spożycia tłuszczów, mięsa, jeżeli ma być pozbawioną odzieży, bielizny, jeżeli ma być ograniczoną do tak małej ilości mąki, chleba, ziemniaków, cukru i t. d.

Jeżeli ludzie bezmajątkowi nie zorganizują się solidarnie bez wyjątku jako spożywcy a to w tym celu, by za pośrednictwem swoich organizacyi sprowadzać choćby z jak najdalszych okolic środki żywności i artykuły pierwszego zapotrzebowania a to sprowadzać z jak najtańszych i lepszych źródeł i doprowadzić je tu na miejsce masami z jak najmniejszym zyskiem, celem równego i sprawiedliwego rozdziału, *to ludzie ci bezmajątkowi będą coraz nędzniejsi i słabsi i będą od chorób ginąć jak muchy.*

Jest tedy potrzebą jak *najdalej idąca solidarność i zjednoczenie*. ***uważamy tedy za największą zbrodnię. jeżeli klerykali nadużywają haseł religijnych, rozbijają tę solidarność i gwałtem wstrzymują ludzi od tworzenia nowych konsumów*** *lub od przystąpienia do starych konsumów.* Ludność nie jest obecnie tak ciemną by nie poznawała, że ta robota polityków klerykalnych jest dla nich zgubną. Nawet najpobożniejszy człowiek nie uwierzy, że traci duszę lub że przestaje być religijnym jeżeli towary będzie pobierał w konsumie. Korespondent klerykalny z Dziennika Cieszyńskiego przyznaje, że Impeks sprowadzając z jak najodleglejszych okolic towary jak na dzisiejsze stosunki bardzo tanio i oddając te towary ludności z małym zyskiem *działa korzystnie.*

Korespondent klerykalny to przyznaje a klnie tylko z tego powodu, że z Impeksu korzystają konsumy, a nie korzystają Kółka. Na to dajemy następującą odpowiedź: Jest naszem życzeniem, by z Impeksu korzystały jaknajszersze warstwy ludności. *Jest jednak zrozumiałem i sprawiedliwem, że te warstwy ludności, chcące korzystać z Impeksu muszą dla Impeksu pracować, do rozwoju Impeksu się przyczynić, to jest Impeks wszelkiemi siłami popierać. Tymczasem kółka a zwłaszcza polityczni kierownicy kółek wprost przeciwnie działają.*

Impeks powstał przez pracę konsumów kierowaną przez tow. Dr. Grossa. Impeks jest owocem pracy blisko dwuletniej.

Tow. Dr. Gross, jako prezes Związku konsumów nie tylko pracą swoją przyczynił się *do powstania* Impeksu, ale nadto od chwili powstania dzień w dzień, oparty o zarządy konsumowe, stara się o jak najlepszy, jak najszerszy rozwój Impeksu. ***Jest tedy zupełnie naturalnem, jeżeli domagamy się, by korzystanie z instytucyi oparło się na pracy dla tej instytucyi.*** *Bez pracy niema kołaczy.* Życzymy sobie i dążymy do tego, by ludność znajdująca się jeszcze w kółkach z Impeksu korzystała, *ale żądamy, by ta ludność także dla Impeksu pracowała.* Jeżeli ludność w kółkach chce korzystać z Impeksu, to może się to tylko stać w ten sposób, jeżeli poprze Związek konsumów w pracy nad zjednoczeniem organizacyi spożywców. Ludność tedy znajdująca się jeszcze w kółkach, a zwłaszcza ludność robotnicza musi tedy w najkrótszym czasie do konsumów przystępować. To samo dotyczy małorolników, należących dotąd do kółek.

Jeżeli przystąpienie do istniejących konsumów jest w pewnej gminie utrudnione, a to czy z powodu rozciągłości gminy, czy z innych powodów *to może powstać w tej samej gminie* ***drugi*** *konsum, z własnym odrębnym zarządem* pod jakąkolwiek nazwą. Kółka istniejące i tak się nie ostaną jako organizacye konsumowe, bo nie są w sądzie zarejestrowane. *Dlatego też byłoby wskazanem żeby już teraz tak ludzie w kółkach jak i ci, którzy są po za kółkami utworzyli odrębne stowarzyszenie spożywców, czyli konsumy i jako takie mogą przystąpić do Związku gospodarczego. Przez przystąpienie do Związku dają swoją współpracę tak jak dotychczasowe konsumy i stają się tymsamem członkami Impeksu i mogą z niego korzystać.* Przeciw utworzeniu z kółka konsumu na to, by przystąpić do Związku i stać się tem samem członkiem Impeksu będą występowali: *ks. Mączyński, Czarnecki, Barcik i sklepikarze z innych kółek.* bo się boją, jedni że tracą swój wpływ, a drudzy że nie będą robić geszeftów. *Dla tych panów* zmiana kółek na konsumy i przystąpienie do Związku jest niebezpieczną i dla tego walczą z konsumami ze związkiem i z Impeksem. *Dla ludności w kółkach* walka ta jest szkodliwą. Ludność w kółkach nie chce walczyć ani z konsumami, ani ze związkiem, ani z Impeksem, bo ona przeciwnie chce tylko tak jak konsumowcy mieć dużo i taniego towaru. *Sposób na to jest łączenie się, a nie walka która i tak przez prowodyrów z kółek została przegraną.* Endecko-klerykał przyznaje, że *konsumowcy muszą wygrać, bo są oparte o Impeks.* My nie chcemy szkody dla ludzi w kółkach. Przeciwnie chcemy ich współpracy i chcemy by z tej współpracy ludność z kółek korzystała. *Droga jest otwartą a tą jest przystąpienie do związku* a przez związek do Impeksu. Na tej drodze spotka się cała ludność bezmajątkową, spotkają się robotnicy i małorolnicy bez wyjątku, *złączeni i solidarni do wspólnej pracy.*

„Nasz tygodnik" fałszerzem rozporządzenia Starosty, które i tak ks. Mączyńskiemu i innym Panom ze kładnicy już nie pomoże.

W numerze z 9. sierpnia ogłosił „nasz tygodnik" pismo starostwa w Białej wystosowane do Rady nadzorczej Impeksu. Uczciwa prasa, ogłaszając rozporządzenie Starostwa które jest dokumentem publicznym, musi je ogłaszać dosłownie tembardziej, skoro przytacza adres, datę i *podpis Starosty.* Nie wolno tedy gazecie nie dodać ani niczego ująć, inaczej dopuszcza się najordynarniejszego fałszerstwa. „Nasz tygodnik" takiego fałszerstwa się dopuścił, bo naumyślnie zataił część ostatniego ustępu rzeczonego rozporządzenia. Ostatni ustęp rozporządzenia opiewa następująco:

Upraszam Radę nadzorczą, aby do postanowień powyższych ściśle stosować się zechciała, *przyczem uznając* ***zasługi spółki Impeks,*** *która w czasie dla powiatu najkrytyczniejszym pod względem aprowizacyjnym ludności tutejszej* ***nieocenione wyświadczyła usługi,*** *zapewniam że jak dotąd tak na przyszłość spółce starać się będę udzielić swego poparcia.*

Ten cały ustęp od słowa „przyczem" aż do końca został przez „Nasz Tygodnik" zatajony, ponieważ nie mógł pismak połknąć pochwały Starostwa dla Impeksu, ponieważ nie chciał, żeby się ludność dowiedziała, że Spółka Impeks wyświadczyła dla ludności nieocenione usługi i to w czasie najkrytyczniejszym. Starostwo wie, że w czasie najgorszym, gdy Rząd Krakowski tylko mało przysyłał mąki i od miesięcy żadnego nie przysyłał cukru, Impeks sprowadził do powiatu blisko 30 wagonów środków żywności a mianowicie dwadzieścia kilka wagonów mąki i 4 wagony cukru. Z tych środków żywności skorzystał cały powiat bez różnicy i to tak konsumy jak i ludność poza konsumami. Panowie ze zarządu kółek i składnicy ze zawiści, bo stracili wpływ u ludności, usiłowali szkodzić Impeksowi wszędzie gdzie mogli. I tak ma powiat tym Panom do zawdzięczenia, że Rząd zamiast powierzyć Impeksowi sprowadzenie zboża rządowego po za kontyngentem oddał spółce paskarskiej i złodziejskiej Twardy i Kolmer, którzy dobili do ceny niesłychanie lichwiarski procent dochodzący do cyfry 100. Tym panom ma powiat do zawdzięczenia, że Poznań, który dał Impeksowi blisko 70 wagonów mąki w zamian za sukno wstrzymał się z powodu ciągłego podburzenia ze zawarciem dalszych interesów z Impeksem. Panowie ci Impeksu nie rozbiją, ale szkodzą powiatowi bo Impeksowi utrudnią sprowadzenie mąki i cukru, tak że Impeks zmuszony szukać innych źródeł zakupna i innych artykułów zapotrzebowania.

Starosta wiedząc o tej kreciej robocie składnicy i ks. Mączyńskiego i nie chcąc, by na tem cierpiał powiat, udaje się do Impeksu z prośbą, *bo Impeks jest w Bielsku i jako taki nie podlega starostwu w Białej.* Starostwo tedy nie rozkazuje, tylko w interesie ludności powiatu odnosi się do Impeks *ze życzeniem, zapewniając ze swej strony poparcia i wyrażając uznanie za dotychczasowe usługi dla powiatu.*

„Nasz Tygodnik" przez opuszczenie umyślne ostatniego ustępu chciał znowu oszukać kółkowców przedstawiając, że to jest *rozkaz* Starostwa który musi być spełniony i że wydanie tego rozkazu jest zasługą ks. Mączyńskiego i spólników. Temczasem sprawa się ma wręcz przeciwnie. Każde wystąpienie ks. Mączyńskiego, Nycza, Czarneckiego i Barcika sprawie tylko szkodzi. Zarządcy Impeksu z tymi panami nie chcą wchodzić w żadną styczność. Jeżeli Impeks dla ludności w kółkach coś zrobiło, to tylko ze względu na tę ludność i wskutek przedstawienia Starosty.

Rozporządzenie to i tak nie wstrzyma uciekania z kółek a przystępowanie do konsumów. *Rozporządzenie to dotyczy tylko mąki.*

Skoro konsumy nie będą miały mniej mąki jak kółka, ale za to będą mieli wszystkie inne towary we większej ilości i taniej jak kółka, to jak ks. Mączyński i spólnicy chcą wstrzymać ludność od wystąpienia z kółek a przystępywania do konsumów?

A zatem i rozporządzenie Starostwa i zatajenie całej treści nie uratuje już prowodyrów składnicy i kółek od bankructwa politycznego bo polityka tych panów dawno już zbankrutowała.

Jeszcze w sprawie aresztowania.

Bezpodstawne aresztowanie tow. Wawreczki w Kętach wywołało u robotników ogromne wzburzenie. Robotnicy okolicznych fabryk i kopalni węgla w Dziedzicach w liczbie około 3.000 wysłali do Prokuratoryi Państwa następujący:

Protest

Zebrani robotnicy okolicznych fabryk i kopalni w Dziedzicach i Czechowicach na zgromadzeniu w dniu 11 sierpnia b. r. zakładają energiczny protest. przeciw bezpodstawnemu aresztowaniu towarzysza Wawreczki, sekretarza Związków Zawodowych w Cieszynie, oraz towarzysza Matyjaska, przewodniczącego konsumu w Kętach i dwuch mężów zaufania robotników rolnych, z Czajek.

Zgromadzeni, żądają natychmiastowego uwolnienia wszystkich wymienionych tow. i żądają przeprowadzenia surowego dochodzenia i ukarania winnych bezpodstawnego aresztowania. Mężowie zaufania nie mogą wziąść odpowiedzialności za dalsze następstwa, mogące doprowadzić do rozruchów i jeszcze raz zwracamy uwagę na powyższy protest. albowiem w przeciwnym razie zachodzi obawa. wybuchnąć mogącego strejku generalnego.

Rada robotnicza fabryki Vacum Oil Comp.	Rada robotnicza fabryki Brikietów
Rada robotnicza fabryki „Schodnica"	Rada robotnicza fabryki „Zinkwalzwerk"

Związek robotników przemysłu górniczego w Czechowicach.

Drugą rezolucyę uchwaloną na Zgromadzeniu w Kaniowie — również prezydyum zgromadzenia wysłało do Prokuratoryi Państwa w Wadowicach w następującem brzmieniu:

Protest

Zebrani robotnicy i robotnice na zgromadzeniu w Kaniowie w dniu 10 sierpnia

protestują energicznie przeciw bezprawnemu aresztowaniu sekretarza Związków zawodowych i

członka Rady Narodowej z Cieszyna Engelberta Wawreczki, oraz przew. konsumu Matyaska w Kętach.

Żądają natychmiastowego uwolnienia obydwu towarzyszy. — W przeciwnym bowiem razie może wybuchnąć na całym Śląsku i Galicyi zachodniej strejk generalny.

Sekretarz Wawreczka jest powszechnie szanowany przez ogół robotniczy i robotnicy nie pozwolą, aby jeden obszarnik miał prawo zmuszać władze do jego usunięcia.

Kaniów, dnia 10. sierpnia.

sekretarz: przew. zgrom.
Pająk Wojciech, górnik. Tomaszczyk, górnik.

Na podstawie powyższych protestów i demonstracyi robotników Kęckich i okolicy.

Wymienionych tow. uwolniono — zatrzymano jeszcze w aresztach śledczych robotnika **Syjotę**. Przypuszczamy, że prokuratorya Państwa zarządzi w tej sprawie dochodzenia i pociągnie winnych do odpowiedzialności. — Równocześnie domagamy się uwolnienia robotnika **Syjoty**

Do wszystkich organizacyi socyalistycznych.

Zwracamy się z prośbą o zarządzenie składek dla niewinnie osadzonych robotników w areszcie, którzy narazili się na straty. **Robotnicy!** pokażcie przez swoją solidarność że nie pozwolicie swoim współtowarzyszom krzywdy uczynić. — Składki na ten cel przyjmuje Redakcya Wyzwolenia w Białej.

Skrudlik-Wieliczko, reżyserem fikcyjnych zamachów na prezydenta ministrów Paderewskiego.

Czytamy w „Robotniku" warszawskim:

„Afera Skrudlik-Wielicko zatacza coraz szersze kręgi, wciągając nawet osoby ze sfer rządzących Dziś wyjaśniło się, iż w swoim czasie pp. Skrudlik-Wieliczko Dymowski straszyli p. Paderewskiego, a właściwie panią Paderewską, iż jacyś bojowcy chcą dokonać zamachu na osobie pana prezydenta ministrów.

Podobno Skrudlik wziął spory grosz, jakoby na przeciwdziałanie zamachowi i ochronę przed nim. Maczał w tem rączki niejaki Kostecki, również żandarm, a pośredniczył oficer-adjutant przy panu Paderewskim (jak podnosi „Rob."). Aż oto niejaki p. Kamieniecki, który był współpracownikiem Skrudlika, podsłuchał rozmowę o rzekomym zamachu, a właściwie sposobnie wyłudzania w ten sposób pieniędzy. Zmiarkowali to „spiskowcy" i wtedy pan Wieliczko posłał „bojowców" N.-Deckich w celu zabicia p. Kamienieckiego. Po rewizyi w mieszkaniu „bojowcy" zaopatrzeni w dokumenty żandarmskie zaaresztowali pana K., którego miano „zabić" na schodach. Jeden z „bojowców" miał to wykonać, zaś inni wyszli już na ulicę. Pozostały „bojowiec" namyślił się, że nie warto strzelać do człowieka ni z tego ni z owego, no i puścił p. Kamienieckiego. Wtedy Skrudlik i Kostecki wezwali p. K., mówiąc, że za dużo wie, ale, że kiedy żyje, więc niech dalej w biurze pracuje, byleby nie był za bardzo ciekawy.

Podobno Skrudlik i Ska spore sumy wyciągnęli z zamachowej afery na pana prezydenta ministrów. Podobno różne wpływowe osobistości zabiegają, aby Skrudlika wyciągnąć z kozy i sprawę zatuszować z obawy, iż mogą zostać odkryte bardzo niepożądane dla N. Decyi sprawy".

Zamach oligarchiczny na Węgrzech, koalicya i proletaryat.

Ostatnie wypadki w Budapeszcie odbiją się głośnem echem w całym świecie, przedewszystkiem wśród mas robotniczych. **Zamach stanu z 6 sierpnia jest bowiem niesłychaną prowokacyą rzuconą całemu międzynarodowemu proletaryatowi.**

Zewnętrzny przebieg zamachu stanu okazuje uderzające podobieństwo z obaleniem ukraińskiej Rady Centralnej i ustanowieniem rządów „hetmana" Skoropadskiego przy pomocy bagnetów Eichhorna. W Budapeszcie rolę tych ostatnich objęli Rumuni, którzy rozbroili armię i policyę miejscową i obsadzili wszystkie wojskowo ważne punkty w mieście. Pod osłoną rumuńskich wojsk żywioły kontrrewolucyjne zmusiły rząd socyalno-demokratyczny do ustąpienia i oddały za aprobatą misyi ententy najwyższą władzę w państwie Józefowi Habsburgowi.

Zachowanie się przedstawicieli koalicyi jest przedewszystkiem uwagi godnem. Poparcie użyczone przez ich madziarskim oligarchom nie może mieć wymówki, którą rządy ententy posługiwały się stale, gdy chodziło o interwencyę przeciw bolszewikom, mianowicie, że ententa broni demokracyi przed dyktaturą klasową. Pod tym względem obalony rząd węgierski dawał wszelkie gwarancye. Nietylko zarządził natychmiast wybory do konstytuanty na podstawie powszechnego prawa głosowania i przywrócił wszystkie przez bolszewików zawieszone swobody polityczne, lecz także cofnął w zupełności socyalizacyę przeprowadzoną za rządów komunistycznych.

To wszystko nie przydało się na nic. Koalicya oddała władzę **w ręce najreakcyjniejszej oligarchii a na czele postawiła członka dynastyi, którą piętnowano w państwach ententy jako współwinną Hohenzollernów w wywołaniu wojny światowej.** Widocznie jednak niema tak wielkiego grzechu, któregoby nie okupiła wierność sprawie zagrożonego ustroju kapitalistycznego.

Pobudki kierujące tą polityką są dość przejrzyste. Burżuazya zwycięskiej koalicyi czuje, że jej panowanie nie da się utrzymać na dłuższą metę, jeżeli w państwach zwyciężonych proletaryat zdoła zachować na stałe władzę zdobytą w następstwie ostatnich przewrotów rewolucyjnych. Jest psychologicznem niepodobieństwem, ażeby tak potężna liczebnie i kulturalnie klasa robotnicza, jak angielska, zadowolniła się mniejszą sumą praw od tej, którą posiada proletaryat Austryi lub Niemiec, nie mówiąc już o Rosyi.

Walka o byt narodowy usunęła w czasie wojny światowej w państwach wojujących konflikty społeczne na drugi plan. Z chwilą zwycięstwa moment narodowy musiał stracić swe bezwzględnie górujące znaczenie, natomiast musiały się ujawnić przeciwieństwa klasowe, niezmiernie zaostrzone wskutek rozwoju gospodarczego w czasie wojny. Państwa koalicyi są obecnie już widownią walk społecznych o rozmiarach dotąd nieznanych.

Wobec tego burżuazya ententy stara się jaknajszybciej przeprowadzić restauracyę ustroju kapitalistycznego w całym świecie, przedewszystkiem w dawnych państwach nieprzyjacielskich, albowiem tu można najłatwiej jeszcze uderzyć w strunę nacyonalistyczną **i walkę klasową przedstawić własnemu społeczeństwu jako walkę narodową.**

Ale wśród klasy robotniczej państw koalicyi szerzy się coraz bardziej świadomość istotnego stanu rzeczy. Dowodem tego powszechny protest przeciw interwencyi w Rosyi i na Węgrzech. Chociaż proletaryat zachodnio-europejski bynajmniej nie solidaryzuje się z metodami bolszewickiemi, to jednak czuje, **że krucyata burżuazyjna przeciw rządom sowieckim ma na celu nie obronę demokracyi, lecz ratowanie chwiejącego się ustroju kapitalistycznego.**

Wypadki na Węgrzech są prawdziwą lekcyą poglądową dla klasy robotniczej całego świata. Jeżeli akcya jej trzymała się dotychczas w formach umiarkowanych, to w wysokim stopniu przyczyniły się do tego zapewnienia różnych rządów koalicyjnych, że nie myślą o interwencyi w Rosyi i na Węgrzech. Zamach stanu w Budapeszcie ujawnił wartość tych zapewnień.

Obecnie w Anglii odbywa się wśród członków trzech najpotężniejszych związków zawodowych, górników, kolejarzy i robotników transportów., referendum w sprawie politycznego strejku generalnego. Ujawiona przez wypadki węgierskie kłamliwość oświadczeń rządowych, mających na celu uspokojenie robotników, nie pozostanie bez wpływu na wynik głosowania. Równocześnie w Stanach Zjednoczonych grozi powszechny strejk kolejowy, przyczem organizacya zawodowa kolejarzy poraz pierwszy w dziejach amerykańskiego ruchu zawodowego **postawiła żądania socyalistyczne.**

Następstwa reakcyjnego zamachu na Węgrzech mogą być zatem całkiem inne, niż te, których spodziewa się burżuazya. Zamiast siłumić przyczynią się owszem do podsycenia i zaostrzenia ruchu rewolucyjnego wśród proletaryatu.

Dlatego także radość naszej rodzimej reakcyi jest mocno przedwczesna. Rozumiemy wprawdzie dobrze uczucia „Czasu" i stańczyków galicyjskich na wiadomość o restauracyi Habsburgów na Węgrzech. Wszak ci ludzie aż do ostatniej chwili wierzyli w utrzymanie monarchii habsburskiej i w złączenie z nią Polski pod berłem Karola. **Obecnie liczą na to, że za przykładem Budapesztu pójdzie Wiedeń, a potem Praga i Warszawa, że tryumf reakcyi monarchistycznej uchroni obszarników przed wywłaszczeniem i odda im napowrót decydujący wpływ w państwie.**

Ale byli i przyszli in spe c. k. szambelanowie i tajni radcy są doprawdy nieostrożni. Za wcześnie zdradzają się ze swemi prawdziwemi uczuciami, które wśród społeczeństwa polskiego znajdą echo nie takie, jakiegoby sobie życzyli.

Anglia ofiarowuje Habsburgom tron na Węgrzech.

Wiedeń. „Wiener Allg. Ztg." dowiaduje się, że *rząd angielski najpierw rokował z eks-cesarzem Karolem o objęcie tronu na Węgrzech Eks-cesarz Karol odmówił, oświadczając,* że nie pożąda władzy, zwłaszcza, że mimo najlepszych chęci nie udało mu się powstrzymać upadku monarchii. Z drugiej strony *nie byłoby po jego myśli, jako byłemu cesarzowi i królowi Austro-Węgier, być panującym na Węgrzech.* Następnie *rząd angielski nawiązał rokowania z ks. Hohenberg synem arcyks. Franciszka Ferdynanda, o objęcie najwyższej władzy na Węgrzech.* Rokowania te nie doprowadziły do rezultatu.

Z Berlina donoszą: „Deutsche Allg. Ztg." donosi z Zurychu: Przebywający w Szwajcaryi emigranci, którzy pod panowaniem ces. Karola zajmowali stanowiska ministeryalne, *ponowili obecnie ze zdwojoną siłą usiłowania przywrócenia monarchii i ewentualne powołanie eks-cesarza Karola na tron węgierski.* Jeszcze zeszłego tygodnia zapewniano, że *Węgry podpiszą wszelkie warunki pokojowe, jeżeli eks-cesarz Karol będzie mógł wkroczyć jako król do Budapesztu.*

Arcyks. Józef królem węgierskim?

Z Wiednia donoszą: 9 sierpnia poławiła się w tutejszych węgierskich kołach pogłoska, że *w ciągu nocy arcyks. Józef został obwołany w Budapeszcie królem węgierskim.*

Rządy silnej ręki.

Budapeszt. 11 sierpnia plakatowano w mieście proklamacyę arcyks. Józefa, w której ten, powołując się na niewygasłą miłość do narodu węgierskiego, zaznacza, że u steru rządów znajduje się gabinet, który przez nikogo nie został uznany, aprowizacya zupełnie ustała, co grozi poprostu katastrofą, jeżeli inteligencya węgierska, połączona z trzeźwymi robotnikami i z ludnością rolniczą, nie zaprowadzi porządku *silną ręką.*

Międzynarodowa konferencya socyalistyczna w Lucernie.

Szwajcarska Agencya telegraficzna donosi:

Na posiedzeniu popołudniowem w sobotę 2 sierpnia wywołało dłuższą dyskusyę pisemne sprawozdanie komitetu wykonawczego o jego działalności od czasu konferencyi berneńskiej Cachin (Francya) i Ramsay Macdonald (Anglia) domagali się energicznej akcyi przeciw rządom ententy.

Macdonald wypowiedział się stanowczo przeciw popieraniu Kołczaka przez ententę, ponieważ równa się to walce z demokracyą. Jest zadaniem drugiej międzynarodówki znaleść wśród chaosu pomiędzy reakcyą i rewolucyą drogę do budowy społeczeństwa socyalistycznego.

Troelstra (Holandya) krytykował również działalność komitetu wykonawczego, który zbytnio powodował się względami dyplomatycznymi zamiast opierać się na rewolucyjnych siłach robotników. Nowy program drugiej Międzynarodówki musi mieć zdecydowanie rewolucyjny charakter, ażeby odzyskać zaufanie robotników, ponieważ wyłączne stosowanie metody parlamentarnej nie prowadzi do celu, ale robotników prowadzi do trzeciej (bolszewickiej) Międzynarodówki.

Wels (niemiecki większościowiec) podkreślił, że decydująca walka przeciw kapitalizmowi przeniosła się dziś do Anglii i Ameryki, które znajdują się w posiadaniu surowców. Niemiecka klasa robotnicza spodziewa się po drugiej Międzynarodówce stworzenia prawdziwej ligi narodów.

Huysman bronił komitetu wykonawczego przed zarzutami i oświadczył, że położenie Międzynarodówki zależy nie od komitetu lecz wyłącznie od wpływu klasy robotniczej w rozmaitych krajach.

Nemec (Czecho-Słowacya) zaznaczył, że druga Międzynarodówka musi dbać o to, żeby nie znalazła się wprawdzie z pięknym programem ale bez robotników.

Vandervelde (Belgia) podkreślił, że odbudowanie drugiej Międzynarodówki jest niemożliwe bez ostatecznego załatwienia sprawy odpowiedzialności za wojnę. Połączenie drugiej i trzeciej Międzynarodówki jest niemożliwe.

Molkenbuhr (niemiecki większościowiec) wskazał na to, że rząd niemiecki jest zdecydowany wyświetlić w zupełności sprawę odpowiedzialności. Niemieccy socyaliści są gotowi sprawę tę postawić na porządku dziennym najbliższego kongresu.

Na tem zamknięto debatę. Konferencya wybrała dwie komisye, które do środy miały przedłożyć propozycye w sprawie stosunku drugiej Międzynarodówki.

Burżuazya polska nie płaci podatków!

Pierwszy budżet polski.

Dopiero w lipcu rozpoczął Sejm obrady nad budżetem za pierwsze półrocze r. 1919. Ogólne zestawienie budżetowe, obejmujące tylko były zabór rosyjski, wykazuje następujące pozycye:

Dochody:

Sejm ustawodawczy	—
Lista cyw. kanc. nacz. państwa	—
Prezydyum Rady ministrów	12.430
Izba kontroli państwa	—
Ministerstwo spraw zagranicznych	—
„ spraw wojskowych	760.000
„ spraw wewnętrznych	33,739.979
„ skarbu	277,449.850
„ sprawiedliwości	2,544 500
„ przemysłu i handlu	567.430
„ kolei żelaznych	182,330.000
„ rolnictwa	86,977.910
„ oświaty	1,135.805
„ poczty	12,500.000
„ aprowizacyi	—
„ zdrowia publiczn.	5,515.889
„ robót publiczn.	9,786.000
„ sztuki i kultury	—
„ ochrony pracy	—
Główny Urząd Likwidacyjry	—
Ogółem . . .	563,360.858

Rozchody:

Sejm ustawodawczy	7,112.947
Lista cyw. kanc. nacz. pańsrwa	558.930
Prezydyum Rady ministrów	12,064.050
Izba kontroli państwa	729.800
Ministerstwo spraw zagranicznych	12,610.230
„ spraw wojskowych	1.284,847.911
„ spraw wewnętrznych	115,275.724
„ skarbu	85,029010
„ sprawiedliwości	31,485.214
„ przemysłu i handlu	9.176.300
„ kolei żelaznych	342,700.900
„ rolnictwa	65,332.356
„ oświaty	52,038.093
„ poczty	34,829.000
„ aprowizacyi	325,038.884
„ zdrowia publiczn.	25,046.050
„ robót publiczn.	119,341.470
„ sztuki i kultury	1,400 000
„ ochrony pracy	67,081.080
Główny Urząd Likwidacyjny	1,000.000
Ogółem . . .	2.593,584.563

Deficyt przeto wynosi przeszło dwa miliardy marek, nie licząc deficytu Galicyi i ks. Poznańskiego.

Przy punkcie: Sejm, najważniejszym wydatkiem jest wynagrodzenie posłów, licząc miesięcznie po 1500 marek na 500 reprezentantów ludności Rzeczypospolitej. Fundusz reprezentacyjny Marszałka wynosi 30.000 marek rocznie. Na adaptacyę gmachu przeznaczono półtrzecia miliona. Na pisma i bibliotekę sejmową preliminowano 150.000 marek i tyleż na druki.

Przy pozycyi 2-giej lista cywilna Naczelnika Państwa jest wydatkiem najpokaźniejszym. Pobory Naczelnika wynoszą miesięcznie 10.000 marek, a fundusz reprezentacyjny i dyspozycyjny wynoszą: 30.000 i 25.000 marek.

Prezydent ministrów pobiera pensyi 48.000 marek rocznie, ministrowie 30.000.

Niesłychany obraz egoizmu burżuazyi, która nie chce płacić podatków, wykazuje budżet ministerstwa skarbu.

Mianowicie

klasy posiadające w Król. Polskiem płacą półrocznie 65 milionów marek podatków bezpośrednich, podczas gdy sam podatek cukrowy przynosi 504 milionów marek.

Są to wprost rzeczy o pomstę do nieba wołające, jeżeli się stwierdzi, że podatek gruntowy, obciążający obszarników i chłopów przynosi w Król. Polskiem zaledwie 7 milionów marek, a dochód z monopolu solnego obciążający nędzarzy, którzy sobie maszczą ziemniaki, blisko 2 razy tyle, bo 13 i pół miliona marek.

Mianowicie ministerstwo skarbu preliminuje następujące dochody z podatków bezpośrednich: gruntowe 7 milionów. podymnego 3 miliony, od nieruchomości miejskich 700.000, przemysłowego 10 milionów, od zysków wojennych 15 milionów, jednarazowa danina majątkowa 15 milionów, majątkowego 8 milionów, mieszkaniowego 850.000, dowego od kapitałów 2 milion hipotycznego miliony, i kotłów parowych 50.000; z podatków pośrednich: od cukru 104 miliony, od piwa 625.000, od drożdży 218.000, od nafty milion, od zapałek półtora miliona, od gilz 100.000; z monopolu: spirytusowego 25 milionów, tytoniowego 16 i pół miliona, solnego 13 i pół miliona, węglowego 19 i pół miliona, reszta zaś pochodzić ma z opłat stemplowych, spadkowych, przewozowych, wpłat do banku włościańskiego itd.

Budżet ten poddał druzgocącej krytyce pos. tow. Daszyński, który wykazał, że

120 mil. marek wydaje się na policyę 52 mil. na szkołę.

„Fachowym" ministrem skarbu jest obecnie służka endeków Karpiński, człowiek ograniczony i nieudolny, który nie dorósł do stanowiska. Nasi posłowie żądali jego usunięcia przez uchwalenia mu votum nieufności, endecy go jednak uratowali mimo iż endek Głąbiński atakował rząd. Zaiste szczyt demagii endeckiej. Dalsze tolerowanie tak bezprzykładniej gospodarki finansowej doprowadzi państwo do ruchu. Obecnie ministrem Skarbu jest p. Biliński.

Z Polski i zagranicy.

Brak węgla w całym świecie prawie produkcya węgla się zmniejszyła do tego stopnia, że państwa takie jak Anglia i Ameryka nie mogą przeznaczyć do wywozu ani jednej tony.

Nowy Rząd na Węgrzech. Rząd socyalistyczny ustąpił. — Nowy rząd utworzył arcyksiąże Józef z rodziny Habsburgów. Rada ministrów uchwaliła natomiast uznać arcyksięzia Józefa za gubernatora Węgier.

Godność tą piastować będzie arcyksiążę Józef aż do zebrunia się konstytuanty węgierskiej.

Koalicya naturalnie popiera rządy monarchistyczne na Węgrzech i Najwyższa Rada uchwaliła wysłać do Budapesztu przedstawicieli wielkich mocarstw. W Budapeszcie i okolicy stoi około 70.000 żołnierzy rumuńskich.

W Austryi niemieckiej coraz więcej monarchistyczne żywioły podnoszą głowę. — Odbudowanie monarchii nie napotkałoby, obecnie w Austryi na silniejszą opozycyę, gdyż pod rządami Habsburgów mogłaby Austrya Niemiecka uzyskać od ententy pewne złagodzenia warunków pokojowych.

Konzul Polski w Konstantynopolu. Dnia 13 lipca odbyło się poświęcenie i zawieszenie sztandaru państwowego na gmachu konsulata polskiego, oraz inauguracya biur konsulatu. Konsulat polski w Konstantynopolu urzęduje już od kilku miesięcy. Liczne rzesze obywateli polskich, stałych mieszkańców Turcyi, lub wygnańców z Rosyi, grupują się już obecnie około państwowego urzędu polskiego, który zastępuje inne organizacye społeczne.

Demobilizacya Galicyi wschodniej. W najbliższym czasie zarządzona będzie demobilizacya roczników 1883 do 1895 i 1900 i 1901 pobranych na terytoryum Galicyi wschodniej t. j. na terenie generalnego okręgu lwowskiego. Zwolnieni będą podchorążowie i gażyści oraz oficerowie zapasowi, którzy ukończyli w ub. r. 30 lat życia.

Z frontów bojowych. „Przegląd wieczorny" donosi: Dowiadujemy się z najbardziej kompetentnego źródła, że po uporczowej walce z bolszewikami, wojska Polskie zdobyły Mińsk. Ułani polscy, którzy się ukazali na ulicach miasta byli owacyjnie witani nie tylko przez ludność polką, ale i także przez Żydów i Białorusinów. Na froncie litewsko-białoruskiem dotarły nasze przednie do linii Zabice, Biesiady, Zukówka, na odcinku na północ od Mińska ożywiona działalność artyleryi. — Na zachód od Mińska zajęły nasze oddziały w kontrataku Wielkie Sioło.

Gwałty czeskie „przez pomyłkę". Komisya koalicyjna otrzymała od generała Philippe pismo, w którem generał zapewnia, że władze wojskowe czeskie posłały karty powołania przynależnym do Śąska Cieszyńskiego tylko przez pomyłkę. Powołani nie są więc obowiązani do służby wojskowej a to na podstawie pisma ministerstwa obrony narodowej w Pradze, które to ministerstwo surowo zabroniło powoływać albo zatrzymywać przy wojsku należących do spornych okolic Śląska. Wobec tego każdy, kto otrzyma kartę powołującą, względnie służący obecnie w wojsku czeskiem, powołując się na powyższy rozkaz, nie jest obowiązany do służby wojskowej.

W jaki sposób odbędzie się plebiscyt na Górnym Śląsku? Katowice (PAT). „Gazeta ludowa" ogłasza postanowienia dotyczące plebiscytu na Górnym Śląsku, które w streszczeniu brzmią:

1. Cały kraj oddany będzie pod zarząd ententcie. Dotyczy to zarówno władz państwowych jak i komunalnych. Wybory do władz komunalnych odbędą się na szerokiej podstawie demokratycznej. Dla wszystkich polskich przestępców politycznych wydana będzie amnestya.

2. W głosowaniu biorą udział mężczyźni i kobiety z ukończonym 20 rokiem życia, urodzeni w okręgach oznaczonych w traktacie z 18 maja 1919. Ojcowie ewentualnie matki podają w głosowaniu imiona należących do rodziny osób, nie mających ukończonego 20 roku życia. Rząd niemiecki nie będzie czynił żadnych trudności tym, którzy mieszkają poza obrębem okręgu głosowania i będą chcieli przybyć do tego okręgu w celu wzięcia udziału w głosowaniu.

3. Opuścić muszą kraj urzędnicy, zwłaszcza pruskiej rejęcyi, jej decernenci, nadradni, nadburmistrze w miastach wydzielonych z powiatów, wszyscy inni burmistrzowie, płatni wójtowie, sołtysi, prezydenci, radcy, komisarze policyjni, urzędnicy górniczy, inspektorowie przemysłowi, budowlani powiatowi, inspektorowie podatkowi, leśni i dominialni, oraz inspektorowie urzędów solnych. Pozostałym urzędnikom państwowym, komunalnym, urzędnikom kopalnianym i fabrycznym nie wolno uprawiać żadnej agitacyi pod groźbą wygnania i kary dyscyplinarnej.

4. Wojsko i żandarmerya muszą opuścić kraj. Rady robotnicze i żołnierskie muszą być rozwiązane, członkowie zaś tych rad, pochodzący z innych okręgów muszą opuścić Śląsk do 10 dni.

5. Niemcy muszą pozostawić wszystkie urządzenia komunalne i wogóle cały materyał potrzebny do utrzymania ogólnej komunikacyi a to wedle statutu z dnia 18 listopada 1918.

Niemcy nie będą czynić żadnych trudności w przywozie zwłaszcza w przywozie artykułów żywnościowych i w wywozie tych towarów, które były wywożone przed wojną.

6. Przy zastosowaniu tych warunków, plebiscyt odbędzie się niepóźniej aniżeli 3 do 6 miesięcy po zajęciu przez ententę kraju. Głosowanie odbędzie się w niedzielę.

Górnośląskie pisma niemieckie przedrukowując powyższe doniesienie „Gazety ludowej" oświadczają, że z urzędowej strony niema dotąd żadnego potwierdzenia tej wiadomości. ale poczynione dotąd doświadczenia dowodzą, że postanowienia przytoczone odpowiadają w zupełności i w całości istocie rzeczy.

Gwałty pruskie na mazurach. Gdańsk. (PAT) Wychodzący w Szczytnie na Mazurach „Mazur" donosi, że na Mazurach odbywają się w dalszym ciągu aresztowania i rewizye za bronią itd. Niemcy prowadzą przy pomocy urzędów agitacyę przeciw Polsce, a robotników, pochodzących z Polski, usuwają przymusowo na Pomorze. Niemieccy agitatorzy namawiają ludność, aby po przybyciu na Mazury komisyi entente mówili tylka po niemiecku.

Protest nieprzyłączonych Polaków. Gdańsk „Gazeta Gdańska" ogłasza protesty ludności powiatu bytomskiego, mianowicie gmin, które na mocy traktatu mają pozostać przy Niemcach. Ludność całego szeregu gmin oświadcza, że nie chce pozostać przy Niemcach, że ich gminy są położone nad granicą zachodnio pruską, że wobec tego komisya graniczna ententy, która przybędzie celem wyznaczenia granic na miejscu, powinna uwzględnić żądania tej ludności i przyłączyć ją do Polski.

Włochy przeciw monarchii węgierskiej. „Morgenzeitung" donosi że Rząd Włoski zgłosił w Paryżu protest przeciw zamachowi monarchistycznemu w Budapeszcie. Ks. Borykese, który przybył z Budapesztu do Wiednia, wyraził niezadowolenie z powodu rozwoju wypadków na Węgrzech.

Koalicya grozi Rumunom. Najwyższa Rada przygłaszyła się do protestu reprezentanta Polski i potępia samowolne postępowanie Rumunii. Obsadzenie stolicy Węgier przez Rumunów i dyktowanie warunków bez porozumienia się z konferencyą pokojową cierpiane być nie może.

Jeszcze jeden ochranik w armii Polskiej. „Goniec" donosi: Kierujące sfery wojskowe poczyniły energiczne kroki celem wyeleminowania z polskiego korpusu oficerskiego osobników podejrzanych, którzy przedtem pozostawali w służbie carskiej. Po podpułkowniku Łatyninie przyszła obecnie kolej na podpułkownika Engla, który przed wojną pełnił funkcye w ochranie rosyjskiej w Radomiu, a obecnie przeniósł się do wojska polskiego, gdzie uzyskał stopień podpułkownika. Engel, który jest syonistą, odnosił się podczas swej służby wojskowej z nienawiścią do wszystkiego co polskie i stale twierdził, że nie umie po polsku. Dochodzenia w tej sprawie są w toku.

P. P. S. a rekonstrukcya gabinetu. Wobec zwrócenia się Kół rządowych do członków P. P. S. z propozycyą objęcia jednej z tech ministeryalnych. Centralny Komitet wykonawczy ustalił ponownie że żaden członek partyi nie może przyjąć ani portfelu ministeryalnego ani stanowizka kierownika któregokolwiek ministeryum w tworzącym się obecnie gabinecie.

Kronika.

Zamachy reakcyi. W sobotę 9 sierpnia aresztowała żadarmerya w Kętach na polecenie sądu tamtejszego **tow. Wawreczkę** sekretarza komisyi zawodowej z Cieszyna. Aresztowania dokonano bezpodstawnie wówczas, kiedy tow. Wawreczka jechał z Malca do Kęt. Powodem aresztowania jak twierdzi Sąd w Kętach, jest to że tow. Wawreczka podburzał (?) robotników do strejku. Ludność robotnicza jest z tego powodu ogromnie rozgoryczona tembardziej, że aresztowano również towarzyszącemu Wawreczce **tow. Matyjaska** przewodniczącego konsumu w Kętach. Chodzą wersye że sędziowie z Kęt twierdzą, że muszą tow. Wawreczkę i Matyjaska **potrzymać dłużej w siedzibie** by im się odniechciało agitować.

Obszernicy i reakcyoniści w Kętach — wypowiadali swoje zdanie w ten sposób, że najlepiej by było (?) aby wszystkich socyalistów **wystrzelać** (!) Komentarze zbyteczne. Wypadałoby się tylko zapytać **gdzie my właściwie żyjemy**? W ostatniej chwili dowiadujemy się, że wyż wymienionych towarzyszy na energiczną podstawę robotników demonstrających wypuszczono z aresztów.

6 sierpnia obchodzono w Krakowie nadzwyczaj uroczyście. Na błoniach krakowskich odprawił uroczystą mszę polową (która się tak strasznie nie podobała ks. Mączyńskiemu w Białej) infn. ks. Wądolny. **Rada robotnicza** w komplecie brała udział. Z trybun przemawiali ks. kapelan Legionów kapucyn **Lenczowski**, generał **Kaz. Sosnkowski**. prezydent miasta Fedorowicz, poczem rozległy się okrzyki na cześć ukochanego wodza w końcu przemówił major francuski Szul. Skjoldkrone podnosząc ofiarność polskiego żołnierza.

Około godziny drugiej zakończono obchód defiladą wojsk. w liczbie paru tysięcy.

Po południu odbyły się dwa festyny — jeden w parku Jordana dla żołnierzy, drugi z iniacytywy P. P. S. w parku Podgórskim. Wieczorem w teatrze uroczyste przedstawienie, odegrano sztukę „Straszny dwór".

W dniu 6 sierpnia z różnych stron Polski nadchodziły telegramy do **Naczelnika Piłsudskiego** — wyrażające hołd. Na nic się więc nie przyda syk endeków — bo lud ma do Piłsudskiego zaufanie.

Wszechpolska bezczelność. „Słowo Polskie" zamieściło artykuł p. t. „6 sierpnia" skierowany przeciw urządzaniu obchodu rocznicy. Na zarządzenie władz numer ten pisma uległ konfiskacie.

Strejki w Szwajcaryi. W Bazylei z powodu drożyzny proklamowano strejk generalny. Przyszło do krwawych zajść — pięć osób zabitych. Wskutek tych zajść robotnicy w Zurychu na znak sympatyi proklamowali również strejk generalny.

Podatek kawalerski. W Anglii podniesiono znowu kwestyę podatku kawalerskiego. Projekt ustawy podniesiony przez posła Bruce domaga się opłacenia na rzecz państwa 50 procent dochodów.

O dokładne adresowanie listów. Wielkie utrudnienie w doręczaniu korespondencyi przesyłanej przez poczty polowe stanowią niedokładne adresy. — Na listach, adresowanych do armii w polu, należy bezwarunkowo na widocznem miejscu zamieszczać numer poczty polowej i następnie oznaczyć dokładnie samą formacyę (oddział, baterye i t. p.) wreszcie podać imię i nazwizko adresata. Korespondencya przeznaczona, nie do oddziałów w polu, lecz do garnizonów, instytucyi i zakładów wojskowych, rozlokowanych wewnątrz kraju, winna zawierać w adresie nazwę odbiorczego urzędu pocztowego cywilnego. Adresy powinny być pisane czytelnem wyraźnem pismem.

Przesyłki, których adresy nie odpowiadają powyższym wymaganiom, nie będą mogły być doręczone.

W Austryi rozruchy głodowe. W Austryi wybuchły rozruchy głodowe, które przybrały charakter polityczny. Uczestnicy tumultu dali strzały do wojska drugiej obrony krajowej państwowej. Jak pisma donoszą jest około 50 trupów.

W Krakowie w minionym tygodniu przyszło także do większych demonstracyi. Tłum wtargnął do Starostwa w Podgórzu i chciał zabrać nagromadzone tam towary. — Policya temu przeszkodziła i aresztowała niejakiogo Karczmarczyka, który zranił przy tem policyanta.

Szlachetny czyn. Z iniacytywy komend. Świderskiego zebrano w Zakładzie umundurowania Wojsk Polskich w Białej dla żony po ś. p. Jakubcu **900 koron**. Szlachetny ten czyn por. Świederskiego zasługuje na powszechną uwagę. Za złożone pieniądze w imieniu Jakubcowej składamy serdeczne podziękowanie. W dalszym ciągu złożyli dla żony po ś. p. Jakubcu **robotnicy krawieccy** miasta Bielska:

Farmas Stanisław 5 K. Byrski Stanisław 5 K. Czyż Franciszek 5, Zakraj Klemens 5, Krysta Kazimierz 5, Krysta Józef 5, Bagiezek Jan 5, Korbel Jan 5, Waschke Maksymilian 3, Zurek Leon 2, Bogunia 1, Czaja 1, Slisek Karol 2, Mükler 1, Donat Jan 2. Razem 52 K. Pieniądze te są do odebrania w Redakcyi „Wyzwolenia Społecznego".

Szlachetnym ofiarodawcom składa Redakcya podziękowanie i prosi o dalsze składki.

Korespondencye.

Z Dziedzic piszą nam: W poniedziałek 4 sierpnia odbył się pogrzeb ś. p. Anny Szypułowej. Ponieważ zmarła należała do religijnego stowarzyszenia, udział w pogrzebie wzięło całe stowarzyszenie. Oprócz tego jednak miejscowa ludność licznie przybyła a młodziez stowarzyszenia „Siły" sama zaofiarowała odniesienie zwłok na cmentarz.

Nad grobem wygłosił kazanie **ks. Kasperlik**, dziękował kilkakrotnie „Kongregacyi panien Maryi" rodzinie i krewnym. natomiast ani słowa nie wypowiedział dla młodzieńców stowarzyszenia „Siły".

Nie wiemy czy i kazanie ma być stronniczo mówione, lecz znamy ks. Kasperlika, według jego własnych słów, że nie jest partyjnie usposobiony (?) tembardziej więc tego nie rozumiemy — jeżeli się podnosi olbrzymie zasługi „kongregacyi" a milczeniem się zbywa ludzi pracujących fizycznie i oświatowo. — Nie zależy nam co prawda na tem, czy ks. Kasperlik sławił nas będzie czy nie, chcieliśmy tylko wykazać, że partye dzisiaj muszą być a młodzież nasza robotnicza winna się skupiać w szeregach Siłaczów, by wyrośli zniej nowi bojownicy o wolność, równość i braterstwo. „Siłaczom" za udział w pogrzebie składamy imieniem organizacyi robotniczych Cześć. B. J., M. J., G. F.

Bronów p. Bielsko. Umieszczamy bez zmian otrzymany list: Zdziwi się ktoś nielada, że i nasza wioska napozór spokojna znalazła się na łamach „Wyzwolenia Społecznego". Nie dziw się temu czytelniku, bo i u nas są ludzie, którzy po szczęśliwym powrocie z wojny wzięli się gorliwie do pracy, nad uświadomieniem klasy pracującej — to też zostali głównemi nieprzyjacielami tutejszych nielicznych zresztą większych posiadaczy i ks. Jana Kunca. — Tak, tak panowie, skończyły się złote czasy nieboszczki Austryi. Dość szykan i brutalnego obchodzenia się z robotnikami. — Czas najwyższy aby z tego rodzaju metodą skończyć.

Nie pomogą nowe próby, siania nienawiści, bo tem nie spowodujecie nowego niewolnictwa za parę groszy dzisiaj nikt pracował nie będzie a zasada Wasza „módl się i pracuj" nie wystarczy do życia codziennego. Klasa pracująca też chce żyć.

Udajecie panowie, że i Wy ochronicie nas od wyzysku. Są to tylko słowa, a czyny? Ty robotniku masz się zadowolnić otrębami (jak nam p. Stusek ofiarował) a my spożyjemy bułeczki.

W sukurs panom Stuskom poszedł ks. Kunc i na kazaniu 20 z. m. wołał, że robotnicy wciąż mają za mało a na tem cierpi naród. — Według zdania ks. naród to on i jemu podobni, zadowoleni ze życia, robotnik to bagatela, on może być nie zadowolony.

Lepiej by ks. Kunc uczynił, wygłaszając naukę Chrystusa „Kto maluczkim gardzi, mną gardzi". Jeżeli zaś lepiej mu inaczej robić niż to zasady religijne głoszą — i puste słowa wypowiadają to zostaw księże lud pracujący w spokoju — lud ten dorósł do chwili obecnej i da sobie sam radę. Żyliśmy w nędzy i upokorzeniu podczas wojny, nikt z Was nie pomógł nam — dzisiaj kiedy jesteśmy wolni — nie będziemy Was prosić abyście wolność naszą uznali!

Lud pracujący wysoko podniesie sztandar swój i pójdzie w bój o wyzwolenie społeczne.

Robotnik.

Komorowice. Kilka słów o dewotkach z Komorowic. W numerze 15 „Naszego Tygodnika" pisze jakiś pismak pod adresem dziewcząt z Komorowic. że „socyaliści mają się na księży i zarazem na kościół katolicki w swojej szmacie nie rzucać". Socyaliści kłamstwem i oszczerstwem nigdy się nie posługują. Wykazują zawsze nadużycia bez względu na to, kto jest ich sprawcą, czy żyd, czy ksiądz, czy katolik lub nie katolik. Nie jest też to wina socyalistów, że osoby stojące częstokroć na czele narodu dopuszczają się nadużyć i nie zważają na to, że nadużycia te dotykają prawie zawsze ich współwyznawców i współrodaków.

Tak samo i wy pobożne (jak się chwalicie) dziewczątka zamiast świecić przykładem miłości bliźniego, używacie przezwisk nazywając nas ludźmi ogłupiałymi. W poprzedniej korespondencyi nazwał nas jakiś pobożny pismak z „Nasz. Tygodnika" grondelami i durchami" wy znowu głupcami. I to robicie w imię zasad chrześcijańskich. Przed wojną nie umiałyście nic napisać do gazety, po wojnie to dziewczęta, które przestały być prawie dziećmi, chciałyby pouczać starszych, którzy na wojnie poznali rządy chrześcijańskie, zwyczaje i obyczaje innych narodów. Dziewczęta w Komorowicach posiadające. jakie takie wykształcenie, które pracują po zakładach przemysłowych należą dawno do organizacyi zawodowych i z taką bozgraniną, przeciw towarzyszom pracy nigdy się nie zwrócą.

Zdaje się nam jednak, że korespondencya taka pisana jest przez dziewczynę nie noszącą sukienki, a może nawet noszącą rewerendę.

Tak dziewczęta z Komorowic! teraz kiedy rząd socyalistyczny dał Wam równouprawnienie to umieją panowie podszywać się pod Wasze nazwizka.

Dziewczyny! kiedy Wam się oczy otworzą, to same poznacie, kto chce Waszego dobra. Weście do ręki ten sam numer „Naszego Tygodnika" i przeczytajcie sobie ustęp na ostatniej stronicy. Brzmi on następująco: „Do Kółek". Delegaci nasi w Krakowie uzyskali większą ilość mąki i cukru, które będą rozdzielane tylko na nasze kółka, aby przeciwdziałać zgubnej agitacyi socyalistycznej w naszym powiecie.

Lecz gdyby się socyaliści nie byli wzięli do pracy w powiecie, to ci obrońcy nie byliby przeciwdziałali zgubnej agitacyi tylko by Was gubili z głodu. I nie pomaga do Kółek wołać, bo dziewczęta masowo ze swojemi rodzinami wstępują do konsumu. Dewotki zaś mogą sobie spokojnie chodzić na tańce do księdza Mączyńskiego.

Pozwolą mi też użyć słów, których się nauczyłem z „Naszego Tygodnika" Caca! dzidzi! dewotki komorowskie. „Czerwony młodzieniec".

Czaniec. Obok osławionego ks. Szweda znajduje się jeszcze w Czańcu druga zasługująca na publiczną uwagę oraz na uwagę władz osobistość, spuścizna po ś. p. Austryi dawna ekselencya ekswachmistrz żandarmeryi Albrecht Jan. W zimowej porze nikt węgla nie mógł otrzymać. Dyrektor fabryki papieru starał się i nie dostał. Natomiast ekswachmistrz Albrecht sprowadzał dziwnym sposobem pod adresem fabryki węgiel i puszczał na pasek żydkom w Kętach.

Do Czańca nikomu nie sprzedał, bo się bał, że sprawa wyjdzie na jaw.

Żona zaś jego zakupuje w całym Czańcu nabiał i jaja i odstawia handlarzom do Bielska. którzy wywożą do Prus, robotnik zaś nie może otrzymać ani litra mleka, ani kawałka masła.

Mało jeszcze tego, to eks-wachmistrz jeszcze skupuje cygara i tytoń, fabrykuje papierosy i puszcza na pasek. Pan ten pomimo że wyzyskuje w ten sposób ludność, to jeszcze w gminie zapomogi wypłaca. — Robotnicy protestują przeciw temu aby ludzi o reputacyi tego rodzaju byli jeszcze gminnymi urzędnikami.

Pana Albrechta zaś upominamy, aby do fabryki tutejsej nie chodził — i nie prowokował robotników tutejszych. Mamy dosyć w gminie inwalidów którzy zasługują na poparcie społeczeństwa. — Ekswachmistrz do niedawna wróg wszystkiego co polskie może sobie wywędrować obecnie za swojemi przyjacielami na zachód.

Zwracamy się do władz, aby sprawę węgla rozpatrzyły i szkodników narodowych unieszkodliwiły.

Robotnicy z Czańca.

Ofiara kapitalizmu. Szyb. Silesia w Czechowicach. Dnia 23 lipca na zmianie nocnej w 6 pokładzie zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Nadkopacz Synaczek chcąc odstrzelić założony dynamit w kamień, nie mógł tego uczynić, bo palniki były niedobre, sama kapsla tylko się wypaliła. Nadkopacz Synaczek, chcąc zapobiedz ewentualnemu nieszczęściu, chciał gliną zatknąć wywierconą dziurę tymczasem dynamit wybuchł i nadkopaczowi Synaczkowi urwało ręką.

Nadkopacz Synaczek był człowiekiem uczciwym i górnicy tutejsi wyrażają mu pełne współczucie. tembardziej, bo z narażeniem własnego życia chciał bronić wszystkich.

Winę tu ponosi wyłącznie przedsiębiorstwo kopalniane, ponieważ prowadzi gospodarkę oszczędnościową tam, gdzie rozchodzi się o życiie setek ludzi. Lecz cóż to dla kapitalizmu jedno życae znaczy. — Jeżeli zdarzy się wypadek to i tak zwla się całą winę na robotników.

Na wojnę było dosyć pieniędzy, tylko na zakupno potrzebnych materyałów to niema. Byłby czas najwyższy, aby kapitaliści więcej cenili życie robotnicze od worka kapitalistycznego.

Z Porąbki piszą nam: Jeszcze nieco o naszem Jasiu chcemy czytelnikom podać do wiadomości jak to rozdzielał jęczmień dla biednej ludności. Zachował coś 12 mt. jęczmienia a ludności odpowiadał, że niema, dopiero kiedy ludność z kółka przenosiła się do konsumu, to pan Jaś pokazał ludności trochę jęczmienia i owsa.

A teraz Jasiu jak to było z tym buchajem w Międzybrodziu Kobiernickim? Ludzi wystraszył, że pruskie wojska są już około Oświęcimia a Aurophany ponad Kętami, biedna kobiecina się wystraszyła i sprzedała buchaja — dobrze że nadszedł woźny sądowy Jurosz i uspokoił wystraszoną kobietę, że prusacy są jeszcze za Wisłą.

To wten sposób robią uczciwi chrześcijanie — wyłudzając na swoich bliźnich zarobek dla siebie.

Wiemy o tem Jasiu, że kiełbaskami kupisz sobie sympatyę urzędników gminnych i wiemy o tem, że certyfikaty na rzeź bydła też łatwo otrzymujesz.

Może o tem nie wiedzą władze i straż ziemska, dlatego apelujemy do nich, aby baczniejszą uwagę zwrócili na paskarza Jasia z Porąbki.

Konsum mu jest solą w oku, bo konsum walczy z wyzyskiem a Jaś walczy z tem co sprawiedliwe. Lecz „dopóty dzban wodę nosi póki się ucho nie urwie“. Czerwony.

Janowice. Było u nas kółko i jest jeszcze, obraca się dalej na różne strony i sposoby.

Przedtem nim założono w Janowicach konsum ludność całemi tygodniami nie otrzymała mąki, lecz kółko nie poczyniło w tej sprawie żadnych kroków, tylko zbywało się ludzi odpowiedzią, że do Janowic przydziału mąki niema. Założono konsum i zarząd tegoż zaczął się starać o to aby ludności choć w części dopomódz w ciężkich czasach.

Otrzymaliśmy mąkę z powiatowego Związku konsumów w Białej i trochę zaspokoiliśmy głodne żołądki.

Od czegóż jednak wichrzyciele — aby chodzić między ludzi i siać nienawiść. Chodzą więc panowie kółkowcy i opowiadają, że mąkę biorą z tego samego wagonu a mają ją tańszą o połowę. Wiemy co to ma na celu. Wybory do gminy, chcielibyście panowie utrzymać się nadal u władzy, lecz nie pomogą wasze intrygi, lud Was zna.

Ludność wie o tem, że zarząd konsumu ma czyste ręce i ludność wie o tem, że tylko konsumom jest do zawdzięczenia, że coś się i u Was robić musi. Dlatego jesteśmy z konsumu zadowoleni i do naszych zarządów mamy zaufanie — nie chcieliście wy dla nas pracować inni pracują. — My Wam nie zazdrościmy, starajcie się również dla siebie.

Nie bądźcie tylko intrygantami, bądźcie uczciwymi a uczciwa będzie konkurencya. Terorem, oszczerstwem i siła nic nie wskóracie. Wiluś był nie tak silny, chciał cały świat zagarnąć, nie udało mu się i musiał sam uciekać. Wy naprzeciw tamtego jesteście robaczkami i jako robaczki możecie zdeptani zostać.

Z Kóz piszą nam: Jakiś wielki patryota napisał do „Kuryerka Krakowskiego“ notatkę tej treści: „Powiat bialski dochował najwięcej — jak się zdaje — ze wszystkich śladów po byłych zaborcach. (Przeciw temu nic nie mamy). Do jaskrawych tego rodzaju przeszłości należy wielka chorągiew austryacka z orłem czarno-żółtem, wywieszona na kościele we wsi **Kozach**. Sztandar ten obnosi się (!) w czasie procesyi, profanując zarówno religijne jak i patryotyczne uczucia“.

Zarówno religijne (?) a któż to do dzisiaj dnia zachował to znanię — a kto najwięcej popierał rządy austryackie? Chorągiew o której mowa sprawiona została nie zmiłości do Austryi, lecz że taki duch u nas wszczepiali ci którzy dzisiaj w jednej chwili zrozumieli, że to religijne uczucia profanuje.

My uważamy, że nie robi się w ten sposób patryotyzmu, jeżeli się zniszczy drogo zakupioną chorągiew — lecz serca trzeba mieć polskie i być naprawdę Polakiem.

Wiemy o tem, że dzisiaj najwięksi wrogowie Polscy nawieszali na siebie oznak polskich bez liku a jednak nie są oni jeszcze Polakami. Zaczynajcie więc najpierw panowie wyrzucać orły austryackie z umysłów waszych, bo te są niebezpieczniejsze aniżeli na chorągwi.

Kupujcie i czytajcie „Wyzwolenie Społeczne“

Z życia partyjnego.

Zawiadomienie. Wzywamy wszystkie Komitety partyjne po gminach, aby najpóźniej do 20 bm. nadesłały nam sprawozdania z działalności partyjnej za miesiąc maj, czerwiec i lipiec. — Na przyszłość sprawozdania takie należy przesyłać co kwartał.

Marki i legitymacye są do nabycia w sekretaryacie jak również przyjmujemy zamówienia na pieczątki.

Dzień prasy. Wszystkie Komitety winne urządzić zbiórki, festyny, zabawy i t. p. w dniu 31 sierpnia a cały czysty dochód przesłać do sekretaryatu, które to kwoty odesłane zostaną do Central nego Komitetu Wykonawczego do Warszawy, celem podniesienia prasy socyalistycznej.

Radni socyalistyczni. Zwracamy się do towarzyszy po gminach, aby bezwłocznie nadesłali nam wykazy przeprowadzonych wyborów i kto z naszych tow. przeszedł do Rady gminnej.

Zgromadzenia. W piątek 15 sierpnia o godz. 4 po poł. odbędzie się publiczne zgromadzenie przedwyborcze w **Komorowicach**, w sali na Przemykówce.

W Kętach w niedzielę 17 sierpnia odbędzie się Wiec publiczny na rynku o godz. 3 po poł.

W Czańcu w niedzielę 17 sierpnia odbędzie się publiczne zgromadzenie w gospodzie gminnej o godz. 5 po poł.

W Bystrej w środę 20 sierpnia odbędzie się zgromadzenie konsumowe u p. Miki lub w szkole w celu utworzenia drugiego konsumu.

W Białej w piątek 22 sierpnia o godz. 5 po południu odbędzie się poufne zgromadzenie w sali Sokoła.

Sprawozdanie z odbytych zgromadzeń ogłosimy w przyszłym numerze.

Baczność Towarzysze! Urządzajcie odczyty, wycieczki, zakładajcie biblioteki, popierajcie prasę partyjną. Pracujcie w tym kierunku aby uświadomić jaknajszersze masy proletaryatu.

W sprawie urządzania zebrań, odczytów i t. p. prosimy się zwracać do nas.

Za Sekretaryat P. P. S. w Białej
Antoni Pająk.

Od Redakcyi.

Odpowiedzi. K. Za korespondencye dziękujemy i prosimy o nowe. Nie możemy wszystkiego wydrukować, bo nie mamy miejsca.

Kaniów. O wójcie Waszym napiszemy różnych ładnych rzeczy więcej po przeprowadzeniu Wyborów. Dowodów i materyału mamy bardzo dużo.

J. K. Cenę numeru musieliśmy podnieść bo materyały drukarskie są niemożliwie drogie.

Obszar dworski Osiek. W niedzielę będziemy w Kętach. Tam się dowiecie o zgromadzeniu.

Litwiński. Rachunek wysłany, pieniądze otrzymaliśmy, może Wam posłać więcej. Za starania dziękujemy.

Korespondencye z Wilkowic, Czańca, Żebraczy, Komorowic umieścimy w następnym numerze.

Zorganizacyi Inwalidów.

Baczność inwalidzi Grupy Buczkowice. W niedzielę 17 sierpnia odbędzie się zgromadzenie Inwalidów wojennych w Buczkowicach o godz. $^1/_2$3 po południu u p. Kubicowej. Sprawy ważne, zejdźcie się licznie.

Zapomogi. Na posiedzeniu Powiatowego Zarządu Zw. Inw. Woj. Rzeczp. Polskiej w dniu 7 sierpnia uchwalono udzielić jednorazową zapomogę w kwocie **100 K** inwalidzie Januszowi Franciszkowi z Czańca, Suchankowi Antoniemu z Łodygowic **100 K** i Donatowi Wilhelmowi z Lipnika **50 K**. Po odbiór zapomóg należy się zgłosić w biurze Związku w Białej.

Wiec Inwalidów z całego powiatu odbędzie się w niedzielę 24 sierpnia w sali pod Orłem w Białej o godz. 2 po południu.

Oddział Gospodarczy.

Urząd Gosp. Starostwa w Białej otrzymał w przeszłym tygodniu
145 q 65 kg. mąki chlebowej
5000 kg ryżu
które to artykuły rozdano między ludność powiatu.

Ratujcie naszych jeńców.

Jeńcy polscy na Sybierze błagają o pomoc kraju

Piszą z maja b. r., że są *na Sybierze około Władywostoku* i czekają na powrót okrętami amerykańskimi. Proszą nas, byśmy się starali, by wrócić mogli, gdyż ***nikt się nimi dotąd nie zajął.***

W lutym b. r. wręczyła delegacya Paderewskiemu memorał z prośbą o interwencyę. Paderewski przyrzekł to uczynić, ale dotąd niema żadnej oficyalnej wiadomości co się dzieje z polskimi jeńcami (byłej armii austr.). Jeżeli ci jeńcy nie wyjadą w lecie z Władywostoku niewola ich potrwa jeszcze rok, wobec zamarzenia portu w zimie. Innej zaś drogi nie mają.

Rodziny tych jeńców błagają odpowiednie czynniki o załatwienie tej sprawy i powrócenie ojczyźnie tych nieszczęśliwych. Wiemy, że Austrya bardzo gorliwie zajmie się swymi jeńcami, przesyłając im pieniądze, sprowadzając ich do kraju. Nasz rząd musi się zająć losem swych obywateli, cierpiących za cudze winy.

Do P. T. Publiczności!

Związek Inwalidów w Białej stara się przez samopomoc ulżyć doli inwalidzkiej. Ponieważ jednak niema poparcia ze strony społeczeństwa dodatniego nie potrafi dłuższy czas udzielać zapomóg, porad i t. d. Zwraca się przeto do P. T. Sz. Publiczności z apelem **Pospieszajcie z pomocą dla kalek wojennych.** Składki należy przesyłać do Związku inw. wojennych w Białej, plac Franciszka, l. 5. Za złożone z góry w imieniu inw. dziękujemy.

Baczność inwalidzi! Inwalidzi, którzy byli w Wadowicach w Ekspozyturze celem zgłoszenia a nie otrzymali tymczasowych legitymacyi niech się zgłoszą w Biurze Związku Inwalidów w Białej.

Ogłoszenia.

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Pająk, Biała. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.